

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Śia rob. 2.70 gr.
Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 28 grudnia 1925 r.

Podróż p. prezesa Rady min. do głównych centrów przemysłowych.

P. przez odwiedza Kielce, Będzin, Sosnowiec, Katowice a w końcu Łódź.

Konferencje w sprawie bezrobocia.

Katowice 27-12 (pat)

P. prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych dr. Aleksander Skrzyński udał się wczoraj, dnia 26 grudnia r. b., o godz. 0,15 w podróż do głównych centrów przemysłowych. O godz. 7.33 rano p. premier w towarzystwie urzędnika prezydium Rady ministrów p. Scharmachy przybył do Kielc, gdzie na dworcu kolejowym oczekiwali go wojewoda kielecki p. Manteuffel i wicewojewoda p. Kroebl, starosta kielecki p. Serednicki i inspektor policji p. Barwicz.

P. premier z dworca kolejowego udał się do mieszkania p. wojewody z którym

odbył dłuższą konferencje w sprawie bezrobocia. Narady te trwały do godz. 9.30, po czym p. premier odjechał samochodem do Będzina i Sosnowca. Po wstępnej konferencji ze starostą będzińskim p. Trzczańskim, p. premier przyjął kolejno delegatów pracowników i pracodawców zagłębia dąbrowskiego, którzy przedłożyli mu swoje prośby i postulaty.

Następnie p. premier udał się do Katowic dokąd przybył o godz. 9.15 wiecz. W obecności wojewody śląskiego Bilskiego, p. premier odbył szereg konferencji w sprawie bezrobocia z przedstawicielami przemy

słowców i robotników. W niedzielę rano, dn. 27 bm. p. premier udał się do Łodzi, skąd powróci do Warszawy w poniedziałek rano.

Łódź 28-12 (pat)

P. prezes rady ministrów dr. Aleksander Skrzyński prowadził wczoraj, dnia 27 b. m., do godz. 3-ej rano w Katowicach w obecności wojewody śląskiego Bilskiego rozmowy z przedstawicielami pracowników i pracodawców śląskich. Następnie o godz. 9.40 rano p. premier opuścił Katowice, żegnany przez przedstawicieli władz wojewódzkich, wojskowych i samorządowych udając się do Łodzi.

Przyjazd Al. hr. Skrzyńskiego.

Niespodziewana wizyta prezesa ministrów w Łodzi.

Konferencja u wojewody.

Wczoraj o godz. 3.50 przybył do Łodzi prezes Rady ministrów Al. hr. Skrzyński, w towarzystwie osobistego sekretarza p. Scharmachy. Na dworcu kaliskim powitali go: wojewoda łódzki Ludwik Darowski, Prezes Rady miejskiej dr. Fichna, prezydent miasta Cynarski, komisarz rządu Izzycki i wojewódzki komendant policji państwowej Wróblewski.

Przez cały czas p. minister był gościem p. wojewody i u którego też o godz. 5-ej po poł. p. premier rozpoczął szereg konferencji z przedstawicielami robotników i pracodawców przemysłu włókienniczego w Łodzi. Konferencje, na które zaproszenie otrzymali także niektórzy posłowie, zakończono o godz. 8.30 wiecz.

Dzisiaj rano, dnia 28 b. m. o godz. 6.55 p. premier opuszcza Łódź, udając się do Warszawy

Witajcie!

W okresie szalonych trosk ekonomicznych, fatalnych stosunków społecznych i politycznych oczw wszystkich obojetnie patrz na sprawę nieposiadającą tej aktualności.

Niemniej jednak są rzeczy o równorzędnej wadze rzeczy dotyczące wychowania obywatelskiego młodzieży, która ma być przyszłością narodu przetrabiać formy życia, aby stało się ono doskonalsze i szczęśliwsze.

Troski wychowawcze — najnowsze prądy w tej dziedzinie zrzucone zostały na barki nielicznej garści ludzi, niewspółmiernej z potrzebami naszymi. Gros obowiązków spadło na samą młodzież — zmuszając ją do samowychowywania.

I oto na apel staje harcerstwo, przejmujące tradycje filareckie, ze wszystkimi jej umiłowaniami i pojęciami.

Młodzież Polska w większej swej części zdaje sobie sprawę z konieczności samowychowywania się i nie mogąc czekać na zdecydowanie się czynników odpowiedzialnych, sama, bez skarg, bez pretensji rzuca się do drużyn harcerskich, aby w bratniej zgo-

dniej gromadzie hartować serce i wolę.

Usiłowania naszych najmłodszych znalazły oddźwięk wśród szeregu ludzi czujących swe społeczne powinności. Ludzie ci złączyli się do współpracy z młodzieżą w patrolach i kołach harcerstwa.

Utrzymując ustawiczny i serdeczny kontakt z młodzieżą, staraniami swemi, a cze stokroć wielką osobistą ofiarnością zdobywając dla niej możliwość istnienia i rozwoju.

Cały szereg zagadnień wychowawczych nowych systemów, wyników dotychczasowych postulatów przyszłości ma być rozstrzygniętych właśnie w dniach najbliższych (28-29-30 XII) w murach naszego miasta.

Łódź ma być tym wybranym miastem, w którym gościć będzie pierwszy ogólnopolski Zjazd przywódców i pracowników harcerskich. Zjazd, na którym ma zapaść cały szereg uchwał posuwających naprzód prace wychowawcze.

Witajcie nam więc drodzy Goście, niech Wasze postanowienia zapadną głęboko w serca wychowawców i młodzieży która dziś jedyną naszą jest nadzieją.

W PRZEDNIU WAŻNYCH ROZSTRZYGNIEĆ W SPRAWIE MOSSULU.

Paryż 27-12 (aw)

„Chicago Tribune” donosi z Angory, że w czwartek dnia 24 bm., odbyło się tajne posiedzenie tureckiego sztabu generalnego.

Na posiedzeniu tem rozpatrywana była kwestja ewentualnego wszczęcia kroków zaczepnych o Mossul. Wbrew opiniom wojskowych, według doniesienia dziennika — decyzja przewiduje nieprzedsięwzięcie żadnych kroków zaczepnych.

Z POWODU TRUDNOŚCI TECHNICZNYCH
NUMER DZISIEJSZY WYCHODZI
BEZ DODATKU POWIEŚCIOWEGO.

Szkoła tańca

W. LIPINSKIEGO Ewangelicka 17.

W styczniu rozpoczynają nowe komplety: „kółka zamknięte” i „kursy popularne” (za ulgową opłatą). Lekcje praktyczne.

W setną rocznicę pierwszej rewolucji rosyjskiej.

Redakcja Cepsu uzyskała od znane go znawcy historii rosyjskiej, prof. A.A., Kizewettera interesujący artykuł poświęcony setnej rocznicy pierwszej rewolucji rosyjskiej. Artykuł ten wzbudzi zapewne zainteresowanie czytelników polskich, z uwagi na znane ogólnie przyjazne stosunki Adama Mickiewicza z najwybitniejszymi przywódcami dekabrystów.

Przed stu laty, w dniu 27 (14) grudnia r. 1825 przeżył Petersburg dzień popłochu i obawy. Niezwykły wypadek był tego przyczyną. W dniu tym miały składać przysięgę nowemu carowi Mikołajowi I, wojska rosyjskie. Kilka pułków petersburskiej gwardji udało się w pełnym uzbrojeniu wraz z oficerami na plac Senatorski. Nagle żołnierze oświadczyli, że nowemu carowi przysięgi nie złożą i żądają utworzenia nowego rządu narodowego. Żadne uspokajanie nie pomagało. Plac opróżnił się dopiero wtedy, gdy przeciw zbuntowanym pułkom oddano kilka salw armatnich. Równocześnie na południu Rosji zbuntował się pułk Czernigowski, który również odmówił złożenia przysięgi carowi Mikołajowi I. Natychmiast dokonano licznych aresztowań. Już pierwsze śledztwo wykazało, że oba bunty zorganizowały tajne związki polityczne, istniejące oddawna na północy i południu Rosji. Członkami związków tych byli wyłącznie młodzi oficerowie należący po większej części do wyższych warstw społecznych. Prawie wszyscy zostali aresztowani. Wystąpienie swe opłacili drogo. Pięciu powstańców: Pestel, Rylejew, Kochowskij, Bestużew-Rjumin, Murawjew-Apostoł, zostało powieszonych. Inni zostali zesłani na długie lata na katorgę do syberyjskich kopalni. Nazwano ich dekabrystami, ponieważ właśnie w grudniu usiłowali wywołać zbrojne powstanie przeciw absolutyzmowi carskich rządów.

W jaki sposób mogła dojść do podobnego wypadku w owych czasach? Kto byli dekabryści, jakie były ich dążenia, jakie ideały?

Sam Aleksander I. na początku swego panowania postawił sobie za zadanie przetworzenie starych przyrządów państwowych na nowe liberalne. Rozpatrywano kwestję zaprowadzenia konstytucjonalizmu i politycznych swobód, oraz zniesienie poddaństwa chłopów. Praktycznie jednak projektów tych nie przeprowadzono, w społeczeństwie zaś wytworzył się rozłam. Stara generacja broniła dawnych porządków, młodzież krytykowała je.

W tej atmosferze rosło nowe pokolenie, z którego później wyszli dekabryści. W międzyczasie rozgrywały się wielkie dziejowe zdarzenia. Napoleon wtargnął do Rosji i zwycięzki pochód wojsk rosyjskich na czele europejskiej koalicji, aż za odległy Paryż. Wszystkie te wypadki wzmocniły uczucia patrijotycznych młodych oficerów i różnicę ich dążeń wolnomyślnie. Rosyjskich oficerów stawiano wszędzie jako zbawców Europy od jarzma despotyzmu, ci zaś z zwrastającą sympatją obserwowali w Europie swobodne formy życia politycznego. Byli świadkami zagajenia we Francji zgromadzenia prawodawczego na podstawie konstytucyjnej karty z r. 1814, interesowali się deklarami praw obywatelskich, do której doszło w zgromadzeniu konstytucyjnym, z zapalem zaznajamiali się z zachodnio-europejską literaturą polityczną. Jedno życzenie coraz silniej owiada ich duszę: zostać swobodnymi obywatelami w swobodnym państwie i poświęcić wszystkie swe siły dążeniom, by Rosja cieszyła się także skarbem swobód politycznych. Ludzili się nadzieją, że dążenia ich poprze car Aleksander I, który jeszcze nie dawno sympatyzował z ideami liberalnymi.

Zaledwie jednak wrócili do ojczyzny, stracili całą nadzieję. Aleksander I, zmienił zupełnie kierunek swej polityki, rzekł się on całkowicie liberalnych mrzonek swej młodości. Jego prawą ręką, jego najbliższym wiernym urzędnikiem i głównym wykonawcą jego woli stał się Arakcejew, personifikacja najskrajniejszego despotyzmu. Rządy Arakcejewy zgniotły w zarodku wszelkie objawy swobodniejszych dążeń społeczeństwa. Jakież wyjście pozostało młodym patrijotom i marzycielom? Albo rzec się wszystkiego, czem przepojoną była ich dusza, albo rozpocząć nielegalną walkę o swe ideały. Dekabryści bez wahania wybrali tę ostatnią drogę. Podobno uwolniliśmy Europę od tyranji — powtarzali oni — czy w ojczyźnie zostać mamy nie wolnikami?

Tak powstała wśród inteligentnych młodych oficerów myśl zorganizowania się w tajnym związku

politycznym „Sojuz spaseńija“ Pestela chciał by związek ten miał charakter zbrojnego spisku. Większość jednak członków skłaniała się raczej ku innym metodom politycznej walki. „Sojuz spaseńija“ został rozwiązany a na jego miejsce utworzono „Sojuz blagodjenstwija“ na wzór niemieckiego „Tugendbundu“. Jak niemiecki „Tugendbund“ tak samo członkowie „Sojuzu blagodjenstwija“ myśleli o szerokiej propagandzie wolnomyślnych idei w najróżnorodniejszych kołach społeczeństwa. Doświadczenie jednak prędko wykazało, że taka spokojna praca ideowa jest prosto niemożliwa, ponieważ organy rządowej administracji stawały najspokojniejszym i najniewinniejszym objawem działania nieprzewidywalnego przeskody. Dlatego członkowie postanowili rozwiązać także „Sojuz blagodjenstwija“, w jego miejsce zaś powstał „Związek Północy“ i „Związek południowy“, które pracowały nad planami radykalnego przewrotu politycznego i socjalnego i przygotowywały powstanie zbrojne. Plany reformacyjne dekabrystów są dobrze znane z dokumentów pisemnych. Pestel i, kierownik południowego związku, przedstawił swój program w trakt. zatytułowanym „Russkaja Prawda“ Nikita Murawjew, kierownik Północnego związku, ułożył projekt konstytucji. Porównanie obu tych dzieł wykazuje, że między dekabrystami istniały dwa kierunki, zasadniczo różne. Pestel i jego następcy byli za przetworzeniem Rosji w silną republikę centralistyczną, zbudowaną na zasadzie demokracji, ale z silnie rozwiniętą władzą wykonawczą. Polecał on wreszcie daleko idącą reformę rolną na podstawie częściowego unarodowienia ziemi, przy czem jednak własność ziemską miała być zachowana. Nikita Murawjew bronił liberalnej monarchii konstytucyjnej o najszerszych swobodach obywatelskich i z najszerszą autonomją pojedynczych krajów. Centralizmowi Pestela przeciwstawił Murawjew szeroko pojęty federalizm. Różnice były więc znaczne. Ale i Pestel i Murawjew zgodnie głosili zupełne równouprawnienie wszystkich stanów wobec prawa, domagali się zniesienia przywilejów stanowych. Innymi słowy byli przeciwnikami różnicowania klasowego. Ten rys nadaje specjalną szlachetność duchownemu charakterowi dekabrystów. Należeli oni przecież sami do tego stanu uprzywilejowanego; byli szlachtą-właścicielami dóbr, władcami niewolniczych sił chłopskich. Gdyby stary porządek został zachowany, mieliby przed sobą szczęśliwe wygodne życie w spokoju i dostatku. Przy zniesieniu stanowych przywilejów wygody ich znikłyby. Właśnie samoofiara była podstawą całej ich działalności.

Także wielką uwagę poświęcili dekabryści

kwestji słowiańskiej. Jako wielcy patrijoci rosyjscy śnili o ściślej połączeniu wszystkich Słowian. Wtedy także powstał osobny „Związek zjednoczonych Słowian“, którego celem było utworzenie ogólnosłowiańskiej federacji.

Z tego wszystkiego widać że dekabryści zużyli wiele energii umysłowej dla opracowania planu państwowej przebudowy Rosji. Mniej praktycznie przedstawiali się metody realizowania tego planu. Nie liczyli się oni z tem, że moment jawnego wystąpienia może nastąpić wkrótce. Sądziłi, że niema jeszcze przygotowanego gruntu pod zrealizowanie ich śmiałych snów. Zaszły jednak wypadki, które skłoniły ich do przyspieszenia terminu jawnego wystąpienia. Pierwszą przyczyną była okoliczność, że zostali zdradzeni. Kilku donosicieli odkryło rządowi ich plany i ich nazwiska. Prócz tego nagle zachorował i zmarł car Aleksander I. i wysunęła się nieoczekiwana przeszkoda w postaci kwestji obsadzenia tronu. Gdy zmarł car Aleksander, wszyscy przysięgali wierność najstarszemu bratu księciu Konstantemu. Okazało się jednak, że Konstanty rzekł się jeszcze za życia Aleksandra praw do korony na korzyść drugiego brata Mikołaja. Abdykacja ta jednak była trzymana w tajemnicy.

Po śmierci Aleksandra odwołał się Konstanty na tę abdykację i znowu potwierdził, że rzekł się tronu. Trzeba było naturalnie znowu przysięgać, tym razem Mikołajowi. Mikołaj jednak nie cieszył się popularnością w pułkach gwardji z powodu swej brutalności, wiedząc zaś dobrze o tem, obawiał się komplikacji. Prosił więc Konstantego, by przyjechał do Warszawy do Petersburga i osobiście potwierdził wobec rady państwa i senatu swoją abdykację. Konstanty jednak nie zgodził się na to, uważając ten krok za zbyt szkodliwy.

Na pertraktacjach między Petersburgiem a Warszawą mijał czas a niepewna sytuacja wywoływała różne pogłoski i niepokój. Dekabryści uważali tę okoliczność za dogodną dla próby, o której wspomnieliśmy na początku artykułu.

Rozpoczynając powstanie, dekabryści nie wierzyli w pomyślność tegoż. Świadomie poświęcili swe życie i skazywali się na zagładę. Żywili jednak nadzieję, że wystąpienie to będzie płonącą pochodnią, która zbudzi pokolenia przyszłe. Padli ofiarą swej odwagi, dokonując samoofiary. Wobec sądu historyi nie triumfuje przecież zawsze zwycięzca i nie zawsze zwyciężony jest uważany za pokonanego. Nowa generacja cześci pamięć dekabrystów jako bohaterów odważnych idealistów, którzy nie wahali się ofiarować dla dobra narodu.

Bankructwo narodowe poszczególnych państw.

Wzrost bogactwa jest zależny przede wszystkim od pracowitości i intensywności pracy społeczeństwa. Wprawdzie każdy naród i każdy organizm państw, znajduje się w warunkach specjalnych, do których należą: położenie geograficzne, wielkość zajmowanego obszaru, bogactwa przyrodnicze kraju itp., ale przy gromadzeniu bogactw na rodowych rozstrzygającym czynnikiem jest praca narodu.

Ekonomiści starają się wartość całego majątku poszczególnych państw przeliczyć na pieniądze. Przy tych obliczeniach zachodzi często wiele niedokładności, liczyby, wyrażające wielkość majątku narodowego, określają go raczej w przybliżeniu. Przy końcu wieku zeszłego majątek narodowy Stanów Zjednoczonych oceniano na 400 miliardów fr. złotych, majątek Anglii na 270 miliardów fr. Francji na 225 miliardów, Niemiec na 180 miliardów. Włoch na 50 miliardów. Na jednego człowieka wypadało majątku: w Anglii 6850 fr. we Francji 5850, w Stanach Zjednoczonych 5000, w Niemczech 3200, we Włoszech 1800.

W ciągu 16 lat liczyby te wzrosły, ale nie proporcjonalnie. W r. 1913 majątek narodowy Stanów Zjednoczonych osiągnął olbrzymiej wartości 1059 miliardów fr. złotych, drugie miejsce zajęły Niemcy (417 miliardów), poczem szły Anglia (366 miliardów), Francja (303 miljardy) i Włochy (113 miliardów).

Na jedną osobę wypadały majątku: w Stanach Zjednoczonych 10684 fr., w Anglii 8010 fr. we Francji 7642 fr. w Niemczech 6154 fr. i we Włoszech 3228 fr.

W ciągu 16 lat przedwojennych majątek narodowy Stanów Zjednoczonych wzrósł o przeszło

600 miliardów fr. majątek Niemiec o 237 miliardów, Anglii o 94 miljardy, Francji o 78 miliardów i Włoch o 63 miljardy.

Liczyby te wskazują jednocześnie, który naród w okresie przedwojennym najlepiej, najintensywniej pracował. Nie posiadamy, niestety, danych, określających majątek narod. Polski na początku XX wieku, a właściwie wartość bogactw na obszarze, który obecnie należy do Rzeczypospolitej.

W r. 1913 majątek narodowy, skupiony na obszarze Polski dzisiejszej, wynosił około 88 miliardów fr. złotych. Na 1 osobę wypadało 3250 fr.

W r. 1923 bogactwo narodowe Polski oceniono na 101 miliardów fr. zł., na głowę ludności wypadało około 3600 fr. Zatem w ciągu lat 10, z których kilka było niezmiernie ciężkich wielką wojną, okupacją niemiecką, najazdem bolszewickim, bogactwo kraju wzrosło o 13 miliardów fr. zł. A więc Polska posuwa się szybko naprzód na drodze ekonomicznego rozwoju. Wielka wojna pociągnęła za sobą zubożenie państw anglosaksońskich, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, przy równoczesnym zubożeniu wielkich mocarstw kontynentu Europy. W r. 1924 majątek Stanów Zjednoczonych wynosił w okrągłych cyfrach 1330 miliard fr. zł. majątek Anglii około 500 miliardów fr. a Francji 256 miliardów. Niemiec tylko 160 miliardów i Włoch około 130 miliardów.

Na osobę wypadało: w Stanach Zjednoczonych 14,800 fr. w Anglii 10,800, we Francji 6400, we Włoszech 3250 i w Niemczech zaledwie 2600 fr. majątku. Największe postępy pod tym względem osiągnęły zatem Amerykanie.

Najbogatsze kraje Europy w porównaniu z potężną północno-ameryk. Republiką wydaje się

biedniemi. Na ten niebывały w historii wzrost bogactwa narodowego Stanów Zjednoczonych wpłynęły czynniki następujące:

- 1) Wielka energia, a także pracowitość i przedsiębiorczość narodu amerykańskiego.
- 2) Położenie geograficzne Stanów Zjednoczonych oraz ogromne bogactwa przyrodzone.
- 3) Umiejętne wyzyskanie przez społeczeństwo zarówno sił i bogactw przyrody, jak sił zdolności ludzkich.

4) W ostatnich 10-u latach wybitnie pomyślna konjunktura przemysłowa - handlowa i finansowa na skutek wielkiej wojny.

Niemcy przed Wielką Wojną prześcignęli na drodze ekonomicznego postępu zarówno Anglię, jak i Francję. Trzeba im przyznać, że wykazali wiele pracowitości, oszczędności, oraz dokonali wielu wynalazków i ulepszeń technicznych.

Po Wojnie Europejskiej bogactwo narodowe Niemiec zmniejszyło się do tego stopnia, że Anglija, a nawet dotknięte bezpośrednio wojną Francja znów zajęły w Europie miejsca naczelne.

Anglija i Francja w latach 1900—1913 kroczyły drogą względnie powolnego postępu ekonomicznego.

Złożyło się na to kilka przyczyn, jak znaczna nie mniejsza liczba ludności w tych państwach w stosunku do ludności Niemiec, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, niewielkie uprzemysłowienie Francji, pewnego rodzaju zacofanie techniczne itp.

Po zwycięskiej wojnie Anglija i Francja odzyskały swe stanowiska najbogatszych bezwzględnie i względnie mocarstw Europy.

Wreszcie trzecią grupę z pomiędzy narodów tu wymienionych tworzą Włochy i Polska.

Majątek narodowy zarówno słonecznej Italii jak i Rzeczypospolitej jest stosunkowo skromny wobec trylionów i setek miliardów, nagromadzonych przez narody amerykański, angielski francuski i niemiecki.

St. Cz.

—o—

Nowe rewelacje o działalności organizacji monarchistycznej.

Zdawałoby się, że przewrotowcy, zamachowcy i konspiratorzy niemieccy przestali już niepokoić opinię publiczną w Niemczech, że wydarzenia z okresu działalności Schlageterów, Tilmanów, Hanensteinów i Heinzów należą do minionej przeszłości. Ostatnie, przedświąteczne posiedzenie sejmiku pruskiego pouczyło nas, że jest inaczej — że istnieją nadal organizacje skrajnie prawicowe, które wypisały sobie na sztandarze dewizę prowadzenia skrytej, tajnej konspiracyjnej roboty „für König und Vaterland”. Poseł socjalistyczny Obuch wystąpił z niezmiernie ciekawymi rewelacjami co do prowadzonej przez niemieckich konspiratorów akcji i wykazywał, że nawet komisje sejmowe nie są poinformowane o przebiegu ostatnio przeprowadzonych 16 spraw sądowych w których głównymi bohaterami było 18 oficerów 6 armii niemieckiej oraz 46 członków tak zwanej „czarnej armii”. Okazuje się, że oficerzy ci uczestniczyli w różnych mordach, do konanych w Westfalii, w Tylży, w Międzyrzeczu, w Szpandawie i Berlinie. Oskarżeni oficerzy zorganizowali centralne oddziały karne, występujące z całą bezwzględnością przeciwko tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniali się do wykrycia jakichś spisków lub tajnych planów organizacji skrajnie prawicowych. Centralne takie istniały w Kostrzynie, w Szpandawie, Döberitz i w Meklemburgu. Nici konspiratorów zbiegali się u stojącego na czele czarnej reichswehry, po rucznika Schulza, zatrudnionego w berlińskiej komendzie wojskowej. Schulz współpracował ręką w rękę z kapitanem Reichswehry Keinerem, który był głównym dostawcą broni i amunicji dla tajnych prawicowych organizacji. Bronię i amunicję czerpał Keiner z arsenału w Szpandawie. Gdy na zlecenie Severluga miała odbyć się rewizja w arsenale szpandawskim, powymyślał Keiner na drzwiach opóźnionych ubikacji karteczki z napisem: „Stautien u. Comp.” — aby wprowadzić rewidującą komisję w błąd i wykazać, że ubikacje te zajęte zostały przez firmy prywatne. Wykradziona z arsenału szpandawskiego broń dostarczono najpierw do Döberitz skąd rozsyłano ją w specjalnych opakowaniach po całych Niemczech.

Poseł Obuch wykazywał w dalszym ciągu, że karna armia niemiecka istnieje w dalszym ciągu i że niedawno temu pułk armii tej w Berlinie, stojący pod dowództwem

Skandaliczna afera.

OLBRZYMIĘ OSZUSTWA REJENTA.

Jak Wołyn Wołyniem, jeszcze nie był świadkiem takich panam, jakie dziś są tu na porządku dziennym. Zaledwie ukończył się proces „odbudowy” w Łucku, a już następuje defraudacja pieniędzy skarbowych przez urzędnika skarbowego w Łucku na 8.000 zł. po niej przychodzi panama rówieśka, o której powiemy słów kilkoro później i wreszcie półmilionowa afera rejenta Dziemittki we Włodzimierzku.

Mniej więcej przed dziesięcioma dniami władze wojewódzkie w Łucku, na skutek informacji, przeprowadziły u rejenta Dziemittki rewizję, która dała kolosalny i grubo kompromitujący pana rejenta materiał.

Okazało się, że pan rejent wypożyczał pieniądze, znajdujące się u niego w depozycie na procent lichwiarski, przeprowadzał machjavelstwa z weksłami zaprotestowanymi, pobierając lichwiarskie opłaty, nie wykazywał Urzędowi podatkowemu rzeczywistych wpływów, słowem, pan rejent Dziemittko na swoich kombinacjach zrobił majątek, który obliczają na 500.000 złotych. Pieniądze te zostały oddane przez Dziemittkę na procent osobom prywatnym.

Kiedy rewizja wszystkie te „kwiatuśki” wykryła, roztropny rejent postanowił „oszczędności” swoje w jakiś sposób zabezpieczyć przed okiem sprawiedliwości. W tym celu postanowił umówić się ze swymi dłużnikami w ten sposób, że mieli oni długi swoje wysłać do Warszawy, gdzie właśnie

udać się miał w tym celu i p. rejent Dziemittko

Policja jednak, śledząc p. Dziemittkę wocy z wtorku na środę w ub. tygodniu i przez całą środę pilnie czuwała nad jego ruchami. To też kiedy pan rejent chciał „dać deba” z Włodzimierza, a rejent policyjny pojechał za nim w trop do Kowla, gdzie p. rejent wysiadł i udał się do pewnego domu. Podczas jego tam bytności dwóch policjantów pilnie strzegło wyjścia, aby zaś p. rejent „nie znikł”.

W konsekwencji napał p. rejenta ze znanym w Kowlu „hapendolarnikiem” — Dziemittko pojechał na dworzec kolejowy, gdzie, w chwili kupowania biletu do Warszawy, agent wypowiedział sakramentalne: „W imieniu prawa...” i pan rejent miał do Warszawy, powędrował do Włodzimierza do kozy.

Sprawa rejenta Dziemittki przybiera rozmiary wielkiego skandalu i budzi zrozumiałą sensację.

Władze starają się wyszukać dłużników pana rejenta, aby zabezpieczyć „oszczędności”, tak skrupulatnie gromadzone przez Dziemittkę z krzywdę państwa i klientów pana rejenta. Podobno udało się już władzom odnaleźć dwóch najpoważniejszych „lokatorów oszczędności”. Sumy wypożyczone im przez pana rejenta zostaną złożone w sądzie jako depozyty.

Dodać nam należy, że rejent Dziemittko był prezesem Związku Obrony Kresów Wschodnich (Kolo we Włodzimierzku).

Zwycięstwo przemysłu polskiego za granicą.

75 ODZNAZEŃ DLA PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH.

Polska na terenie międzynarodowym znowu osiągnęła nieprzeciętny sukces: tym razem w Kiszynowie (Rumunja) przemysłowcy polscy rywalizując z Czechami i Francuzami uzyskali 75 odznaczeń, a komitet nasz za sprawną organizację działu polskiego — Grand Prix i złoty medal.

Tyle odznaczeń przemysłu naszego zagranicą, to nie tylko nasz sukces moralny, to jednocześnie wskazanie pod adresem społeczeństwa polskiego i ostrzeżenie: potrafcie ocenić swoje w chwili, kiedy ubiegacie się o zagraniczne

Dział polski na wystawie Kiszynowskiej zgromadził najstarsze i najwybitniejsze firmy przemysłowe z różnych dziedzin i wszystkich b. zaborów w liczbie 150 wystawców.

A więc reprezentowane były przemysły: konfekcyjny, spożywczy, chemiczny, papierniczy, metalowy, zabawkarcki; szklany i td. i td.

Tak wielka różnorodność wystawców polskich i zestawienie ich eksponatów z eksponatami zagranicznymi — pozwoliły nabrać prawdziwego wyobrażenia o wartości wytworu polskiego. Poza to można było przekonać się jak nieuzasadnione jest uprzedzenie społeczeństwa polskiego do fabryka-

tów rodzimych. Dla przykładu weźmy z działów eksponatów przemysłu chemicznego produkt tak codzienny, jak mydło. Powszechnie wiadomo, że w tym względzie pierwszeństwo przyznaje się Francuzom. Tymczasem wystawione w Kiszynowie mydło warszawskiej fabryki Kasprzyckiego nie tylko, że nie ustępuje mydłom tak okrzyczanym, jak francuskie ale pod niejednym względem je przewyższa. Wyrazem tych wysokich zalet mydła Kasprzyckiego było przyznanie mu medalu srebrnego.

W dzisiejszych czasach walki o samowystarczalność gospodarczą, czasach konieczności zaspakajania swych potrzeb na rynku ojczystym takie odznaczenie niestrasznie zapomnianego fabrykantu polskiego jest wołaniem o przyznanie mu prawa obywatelstwa wśród swoich.

Zbyteczne byłoby dodawać o znanych wyrobach włókienniczych z Łodzi, które w Kiszynowie, jak zresztą wszędzie, zyskały ogólne uznanie.

Naogół wystawa Kiszynowska mimo czasów niepomyślnych świadczy chlubnie o wysokich aspiracjach naszego przemysłu.

porucznika Sendena przemaszerał podczas jakiegoś festynu przed ministrem wojny Geslerem, oraz szefem sztabu Seecktem.

Ze czarna armia niemiecka istnieje nadal świadczy też zacytowany przez posła Obucha ustęp z wyroku w procesie w Szwerynie. W wyroku tym powiedziano najwyraźniej, że czarna armia Marchii Brandenburskiej została wprowadzić rozwiązana, ale pozostały jeszcze niektóre kadry, składające się z dawniejszych aktywnych żołnierzy, które to kadry przeniesiono do Meklemburga i do Oberhof, gdzie zamieniono je na tak zwane oddziały robotnicze (Arbeitskommando). W wyroku powiedziano dalej, że w oddziałach tych panuje karność wojskowa, że członków oddziałów robotniczych obowiązuje nakaz bezwzględnego posłuszeństwa i składania przysięgi. W Oberhofie otrzymali podoficerzy Lischka i Holz rozkaz zastrzelenia na miejscu żołnierzy Notzona i Kalli i bez najmniejszego wahania wyrok wykonali.

Te i podobne przytoczone przez posła Obucha fakty wykazują, że w Niemczech nie przestały działać organizacje konspiracyjne i skrytobójcze — jak to naogół u nas mylnie przypuszczają. Według najlepszych informacji spiszek planowany na Stresemanna stanowi niejako ogniwo w tym łańcuchu planowanych mordów i zamachów, mających doprowadzić do odrestaurowania monarchji.

—o—

Indje w niebezpieczeństwie.

5) Roczny raport z 1924-25 roku o sprawach indyjskich sporządzony przez rząd indyjski, został ogłoszony w dniu 17 bm. w Londynie. Zawiera on szereg ciekawych uwag oświecających stosunki panujące na północno zachodniej granicy indyjskiej i podkreślających fakt, że Sowiety pod pozorem celów handlowych, zdobywają sobie coraz silniejsze wpływy w chińskim Turkestanie i w Afganistanie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości — twierdzi sprawozdawca, — że Sowiety prowadzą wzmoczoną agitację rewolucyjną w ścisłym porozumieniu z Trzecią Międzynarodówką, mającą na celu obalenie brytyjskich wpływów i władania na Wschodzie.

Wymownie świadcza o tem nie tylko enuncjacje odpowiedzialnych sowieckich dygnitarzy, którzy zapowiedzieli, że wywołanie rewolucji na Wschodzie leży w zamiarach sowieckich, lecz również zdecydowanie antyangielska agitacja prowadzona na granicach Indji.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Zagadka białej rasy.

§) Czarne włosy są normalne dla ludzkości i widzi się je u wszystkich ras i plemion świata: murzyni i eskimesi, papuasi i lapończycy, patagończycy i samojedzi, malajczycy i Indianie. Wyjątek stanowi biała rasa europejska o włosach blond, której najczystsze typy dochowały się u plemion i narodów północno-wschodniej Europy: skandynawscy, Litwini, Białorusini, saksończycy, Polacy, estończycy, Finnowie. Według badań etnografów zanika biała rasa, to znaczy, że bruneci szybciej się mnożą i silniej przekazują swe cechy potomstwu, niżeli blondyni. Nie chodzi tu o grupy językowe, lecz tylko o cechy fizyczne ras. Gdzie i dlaczego powstał ten wyjątek wśród ludzkości, biała rasa? Do tej sprawy odpowiedzi zadawał nikt nie dał. Istnieje hipoteza, że na równinach Europy w zanierających czasach wśród bagien i nieprzebranych lasów dokonało się odbarwienie pierwotnej ciemnej rasy.

Ludzie, którzy nigdy nie śpią.

§) Przed kilku dniami jedno z pism australijskich umieściło fotografie, 80-letniej staruszki p. Larois rodem z Francji, która od 50 lat nie przymknęła nawet powiek. Staruszka czuje się doskonale tak pod względem fizycznym, jak i duchowym. Ma obecnie lat 80. W roku 30-tym straciła męża i od tej chwili nie przymknęła oczu ani na chwilę. Co najdziwniejsze — nie czuje wcale potrzeby snu. Całymi nocami pracuje. Gdy czuje zmęczenie, siada i myśli — o niebieskich mjadłach.

P. Larois nie jest unikatem. Okazało się że w Stanach Zjedn. w Bostonie mieszka również 95-letni starzec Villan, który od r. 1872, tj. od dnia śmierci żony, ani razu nie spał. P. Villan czuje się świetnie i przyznaje, że bezsenność przysparza mu duże zyski, albowiem zarabia podwójnie.

Emerytura za zbrodnię.

§) Do komisarza ludowego w Moskwie, wydającego zapomogi i emerytury osobom „zasłużonym”, zgłosiła się też i 70-letnia staruszka Wielczkowska, uczestniczka zamachu i zabójstwa dokonanego w 1881 r. na osobie cara Aleksandra II. Zesłana wówczas na ciężkie bezterminowe roboty do gub. Zabajkalskiej została obecnie zwolniona i powróciła do Moskwy. Ponieważ Wielczkowska znajduje się w wielkiej nędzy, zwróciła się do rządu sowieckiego z prośbą o przyznanie jej emerytury za chlubne czynności.

Różne sposoby samobójstwa.

§) Zagadkowe samobójstwo słynnej śpiewaczki Jurjewskiej wykazuje raz jeszcze, do jakich osobliwych środków może uciec się człowiek, chcąc pozabawić się życia, o ile stało się ono dla niego ciężarem.

Jak się zdaje wspomniana nieszczęśliwa artystka odurzyła się najpierw morfina, poczem poprzecinała sobie żyły przy pulsach i rzuciła się w przepaść do lodowozimnej rzeki górskiej.

W starożytności więcej dbano o to, aby by „pięknie umrzeć”. Liczne były wypadki, że władcy Wschodu po doznaniu porażki, mając przed oczyma pewny swój upadek, zromadzili na stos wszystkie posiadane kosztowności, poczem ginęli na stosie wraz ze swymi żonami i służbą. Imierć wśród plemion należała wówczas do najpiękniejszych, ale i w naszych czasach upodobania tę jeszcze istnieją.

Oto n. p. pułkownik węgierski nazwiskiem May owinął się w sztandar swego pułku, który następnie z obu końców podpał. Takie samobójstwa przez spalenie się stały się epidemją w sektach roswijskich, albowiem prorocy tych sekt głosili, że taka śmierć Bogu się podoba, tak iż władze musiały z całą energią zapobiegać temu samopaleniu.

W osobliwy sposób pozabawił się życia pewien kontradmirał angielski, który rozwścieczony, że pominięty został w testamen-

cie jako spadkobierca, chwycił z kuchni rozpalony do czerwoności kratek żelazny i wepchnął go sobie kilkakrotnie w brzuch. Wskutek tak straszliwego poparzenia na drugi dzień zmarł.

Procedura rozcinania sobie brzucha, t. zw. harakiri jest jeszcze w naszych czasach oficjalnym sposobem samobójstwa, używanym przez szlachtę japońską. Pewien mandaryn w Annamie, który siedząc w więzieniu nie posiadał odpowiedniej broni do wykonania harakiri, rozciął sobie brzuch swoim długim paznokciem, konserwowanym według przepisów mody.

Znany jest z historii starożytnej sposób odbierania sobie życia przez wojowników, którzy rzucali się na miecz, ale podobne rodzaje samobójstwa jeszcze i dzisiaj się zdarzają. Tak n. p. jeden z lekarzy szpitala dla umysłowo chorych, zajmujący się specjalnie studjowaniem samobójstw, dokonywanych przez wariatów, pisze o pewnym takim nieszczęśliwcu, który użył szabli swego syna do pozabawienia się życia. W tym celu trzymając szablę rękojęścią przy podłożu nadziei się na nią swym ciałem.

W ostatnich czasach zdarzyło się kilka wypadków samobójstwa przy pomocy rozrywającego naboju dynamitowego.

Straszny był sposób samobójstwa użyty przez pewną dziewczynę, która długą szpilką przebiła sobie serce.

Straszna katastrofa tramwajowa w Charkowie.

KILKADZIESIAT OSÓB ZABITYCH LUB RANNYCH.

Nadeszły wiadomości o niezwykle ciężkiej katastrofie tramwajowej jaka zaszła w Charkowie. Katastrofa ta pociągnęła za sobą kilkadziesiąt wypadków śmiertelnych. Będący w pełnym biegu tramwaj z kilkadziesiątoma pasażerami w chwili gdy znajdował się na szczycie ulicy „Spadzista Góra” zepsuł się i począł w niezwykle szybki sposób toczyć się na dół. Motorowy stracił panowa nie nad wozem, tembardziej, że hamulce pekiły. Tramwaj mknął na dół z przyspieszoną szybkością, rozbijając po drodze wozy oraz najeżdżając na ludzi, którzy nie zdążyli się usunąć z jezdni.

Motorowy widząc nieuchronną katastrofę krzyknął do wnętrza wozu, ażeby pasażerowie ratowali się na własną rękę. Wówczas około 80 pasażerów rzuciło się do wyjątku i wielu z nich wyskakując z wozu poniosło śmierć na miejscu lub też ciężkie obrażenia.

Reszta pasażerów widząc jaki los spotkał ich towarzyszy nie miała odwagi iść ich śladem to też w wozie pozostało jeszcze około 50 osób.

Wóz mknął w dalszym ciągu i dopiero na zakręcie przy ulicy Kołowej wyskoczył z szyn, a następnie jadąc po bruku wpadł na trotuar i z wielką siłą uderzył o kamienice.

Skutki tego zderzenia były straszliwe. Wóz rozbił się na szczałki, z pod których wydobyto 17 osób zabitych a 33 ciężko rannych. Wszyscy pasażerowie, którzy jechali tym nieszczęsnym wozem zostali kontuzjowani.

Na wiadomość o katastrofie i o tylu ofiarach zabitych rząd sowiecki zarządził po grzeb zabitych na koszt państwa. Równocześnie wdrożono śledztwo w kierunku ustalenia istotnej przyczyny katastrofy.

FELJETON RYMOWANY.

Kto, co dostał na Gwiazdkę?

(Od specjalnego sprawozdawcy „Rozwoju”).

Wysłał „Rozwój” sprawozdawcę,
Który takie miał zadanie,
Aby sprawdził co tu w Polsce
Dziś na gwiazdkę kto dostanie.

Więc świętego Mikołaja
Sprawozdawca śledził skrycie
A co ujrzał i zapisał
To poniżej zobaczycie.

Dostał prezydent Wojciechowski
Konstytucji tomik nowy,
Rozszerzonych kompetencji
Tam paragraf jest gotowy.

Nadto dostał psa buldoga
Belwederu do obrony,
Bram wejściowych by strzegł pilnie
Gdy gość wejdzie nieproszony.

A marszałek pan Piłsudski
Dostał duży obraz w ramie,
Na nim król Bolesław Chrobry
Szczerbi miecz na Złotej Bramie.

Nadto jeszcze pan Piłsudski
Ze się miecza w Państwa sprawy
Dostał pudło z zabawkami
Hocki - Klocki do zabawy.

A marszałek sejmu Rataj
Ze posłowie robią „chryje”
By utrzymać mógł porządek
Dostał nahaj i dwa kiję.

Zaś z senatu pan Trampczyński
Który z Sejmem jest wciąż w wojnie
Poduszczykę dostał ładną
By w Senacie spał spokojnie.

A stronnictwa polityczne
Otrzymały też prezenty.
Lepiej żyć z wszystkimi w zgodzie
Myśli se Mikołaj święty.

Więc P. P. S. dla swych członków
Otrzymało święta Tore
I w dodatku dla Senatu
Z Łodzi panią Dwojgrę - Dorę.

A stronnictwo Liczne Piasta
By nie znało więcej biedy,
Znowu dobra otrzymało
Też nie gorsze jak Dojlidy.

Wyzwolenie otrzymało
Dwa puzony, bęben duży
Który pewnie nie najgorzej
Do obstrukcji im posłuży.

A żydowskie koło posłów
(Żydzi przez to wpadły w butę)
Dla Steigera za zasługi —
— Komandorska „Restituta”.

Komunistów grupa mała
Co złe daje wszystkim wzory,
Także gwiazdkę otrzymała
— Na sowieckie ruble wory.

A zaś „Rozwój” towarzystwo
(Nie zapomniał święty przecie).
Aż dwóch żydów w majonezie
A jednego w galarecie.

Łodzian święty nie pominął
(Łódź ma także swoje troski).
Województwa gmach otrzymał
Wojewoda, pan Darowski.

Zarządowi miasta Łodzi
Święty obciął część budżetu
Łódzkim kinom dobry święty
Zniósł podatek od biletu.

A tutejszej Kasie Chorych
Co na zdrowych czyha skrycie
Dał cyankali porcję dużą
By im prędzej skracać życie.

Właścicielom Elektrywni
Co są w Polsce nie od roku
Dał Szwajcarii flagę państwa
Na niej pruski herb w otoku.

A że autor słów niniejszych
Jest poetą byle jakim,
Więc też Święty mu Mikołaj
Ofiarował figę z makiem.

W dniu 29 grudnia jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. + p.

Jurka Dolewskiego

odbędzie się w kościele św. Krzyża o g. 10-ej rano za spókoj jego duszy nabożeństwo żałobne, na które, krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zapraszają

1925

Rodzice i brat.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek 28 grudnia Młodzianków.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa malarstwa	(Park im. Sienkiewicza.)
rzeźby	Otwarta od godz. 10-ej rano do 25 w.
gratiki	
Czytelnia	
audycje	
radjofon	



WIDOWISKA.

- Teatr Miejski „Dzwonek alarmowy”.
- Teatr Popularny „Betleem Polskie”.
- Kino Luna „Świat zaginiony”.
- Kino Casino „Arena zmysłów”.
- Kino Reduta „Sekret”.
- Kino Odeon „Skandal w nocy poślubnej”.
- Kino Dom Ludowy „Ojciec Sergiusz”.
- Kino Resursa „Wszystko na jedną kartę”.
- Miejski Kin. Oświatowy „Upadek Babilonu”.

Wiadomości bieżące

— Węgiel dla bezrobotnych.

Województwo Łódzkie komunikuje:

W czwartek, dnia 24 bm., została powołana do życia komisja ekspertów, złożona z członków stowarzyszenia techników, która udała się na plac węglowy Magistratu przy dworcu Łódź-Fabryczna, celem zbadania węgla kamiennego, nadesłanego dla bezrobotnych miasta Łodzi pod adresem tutejszego Magistratu.

Komisja orzekła:

1) że złożony na wymienionym placu węgiel co do sortymentu odpowiada „ortzechowi” nr 1”, przyczem komisja zaznacza, że jest w nim około 15 proc. „kostki nr. 2”.

2) ilość miału powstała przy załadunku i wyładunku węgla, nie przekracza normalnego procentu.

Wobec powyższego komisja stwierdza jednogłośnie, że nadesłany dla bezrobotnych miasta Łodzi węgiel nadaje się w zupełności do użytku domowego i może być stosowany do pieców różnych konstrukcji, nawet najprostszyc.

Podpisali: Inż. Karol Bajer, Naczelnik Wydziału przemysłowego Województwa Łódzkiego, Inż. Wojciechowski, Naczelnik Wydziału pracy i opieki społecznej województwa.

— Łódzka polszczyzna.

Straż Ogniowa wyświetla w kinach za wladomienie o wielkiej „Maskaradzie Sądwestrowej”. Czas by się już polnisch nauczyć, a „kiedv nie potrafisz — to nie pchać się na afisz”.

Młodzież szkolna czci pamięć wielkich **uczestników**.

Dla uczczenia pamięci niedawno zgasłych dwóch tytanów naszej literatury: Reymonta i Żeromskiego w ostatnią niedzielę przedświąteczną w sali Teatru Popularnego odbyła się akademja, urządzone staraniem młodzieży gimnazjum C. Waszczyńskiej i K. Tomaszewskiego.

Na program tej uroczystości złożyły się: ście wo wstępne Dr. L. Stolarzewicza, recytacja wyjątków z dzieł Reymonta, pierwszy akt „Sułkowskiego”

Dolarowe machinacje ks. Kowalskiego.

„ARCYBISKUP” MARJAWITÓW NA CUDZE PIENIADZE ZACIĄGA DŁUGI.

W poprzednim artykule naszym o „arcyprynciarzu” marjawickim, ks. Kowalskim podaliśmy sensacyjną wiadomość, że tenż pasterz baranów marjawickich, wuściwszy między ślepy oddany mu luddek głupia przepowiednię o — nastąpić mając, m końcu świata, pociągnął kilka poważnych i mni poważnych firm warszawskich na pokładzie sumy za pobrane auta luksusowe, fortepiany i maszyny rolnicze, co wszystko widać potrzebne mu było dla przesiedlenia się na Marsa lub inną gościnną planetę po rozsypaniu się w proch staruszeki ziemni.

W przeprowadzonym terminie — jak wierzy — ani ognie siarczyste Warszawy nie zniszczyły ani Płock wraz z kiepskim prorokiem nie runął w odmęty wzburzonych fal wiślanych... I oto przeszedł termin wykupna weksli, opiewających na zawrotne wprost sumy w

dolarach amerykańskich.

Ks. Kowalski, z łaski ślepego losu i osobistego sprytu właściciela kilku kamienic w Łodzi, faktycznie należących do udziałowców, którzy za własne pieniądze też domy wybudowali, pretensje firm z okazy mającego nastąpić końca świata naciągniętych zahipotekował, jak poprzednio donosiliśmy, na tych domach.

Na kamienicy przy ul. Franciszkańskiej N. hip. 70-6 zahipotekowanych zostało 13,600 dolarów a wpis brzmi jak następuje:

„13.000. Ewinkęje czyli kaucję na sumę trzy naście tysięcy sześćset efektywnych dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, na mocy aktu, zeznanego przed Notarjuszem w m. Płocku Tycem w dniu 3 października 1925 roku za N. 466, — właściciel tej nieruchomości Jan Kowalski zapisał tu na rzecz firmy „Tehate” Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa Spółka Akcyjna, mającej siedzibę w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 5 na zabezpieczenie zapłaty

Wszelkich należności już przypadających i mogących przypaść w przyszłości rzeczonoj firmie „Tehate” na mocy weksli wystawionych lub zrywanych przez Księży Klemensa Józefa (Marję Filipa) Feldmana, Romana (Marję Jakuba) Pruchniewskiego i Wacława (Marję Bartłomieja) Przysieckiego z tytułu już nabytych od tej firmy i mogących być jeszcze nabytymi w przyszłości

samochodów,

i wogóle na zabezpieczenie zapłaty wszelkich należności, mogących przypaść od wymienionych trzech księży lub którego bądź z nich tak na mocy ich weksli i jakich bądź innych zobowiązań i tytułów, podpisywanych i wydawanych przez nich osobiście lub w imieniu Klasztoru, Parafji i jakich bądź innych instytucji wraz z wszelkimi ewentualnymi procentami i kosztami, wynikłymi z tytułu tych należności”.

Okazuje się więc, że robotnicy, dziś bezrobotni nędzarze, którzy nie mają co do ust wziąć, mają płacić nie tylko za samochody, którei już ks. Kowalski z mistycznymi swojemi małżonkami wycieczki urządza, ale wogóle i za te, które ks. Kowalski i jego wierni adherenci kiedykolwiek jeszcze zamierzają zakupić.

Cała rzecz tylko w tem, że co do wzmiankowanej kamienicy, wpłynęła już do sądu okręgowego skarga o przepisanie prawa własności na faktycznych właścicieli i ksiądz Kowalski niedługo już będzie musiał przed sądem przyznać się, jakim prawem stał się „właścicielem” tylu kamienic oraz odpowiadać za wszystkie swoje postęпки, na które władze dotychczas patrzy przez palce.

Z drugiej strony mamy do zanotowania pocieszający fakt, że „naród marjawicki” zaczyna coraz

bardziej przejrzać i odwracać się od swoich „pasterzy”.

Oto niedawno w woj. lubelskiem dwie wsie Gózd i Grabów wyrzekły się i swoich „pasterzy” i swoich bledów i powróciły na łono kościoła katolickiego. A enoć ks. Kowalski protestował i nawet do Najwyższego Trybunału, udał się po — opiekę, to je dnak puszczone go z kwitkiem.

Do wiadomości naszych łódzkich wyznawców „mateczki” Kozłowskiej i czcicieli „arcybiskupa” Kowalskiego podajemy dosłownie tekst odezwy p. wojewody lubelskiego w tej sprawie, z której wynika, że ks. Kowalski

nie ma prawa

ani do kościołów ani wogóle do żadnych rzeczy, które stanowią wyłączną tylko własność parafjan.

ODEZWA P. WOJEWODY LUBELSKIEGO O KOŚCIOŁACH POMARJAWICKICH W GOZDZIE GRABOWIE.

Wojewoda Lubelski. Lublin, dn. 29 lipca 1925 r. Nr. 6931-B. — Do P. Starosty w Garwolinie. Wniesioną przez „Arcybiskupa” marjawitów do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skargę przeciw zatwierdzeniu przez władzę państwową uchwały zebrania b. marjawitów wsi Gózd i Grabów z dn. 9-II. 23. Najwyższy Trybunał Administracyjny odrzucił ze względów formalnych, gdyż według normalnego statutu parafji marjawickich, zatwierdzonego przez b. Ministra Spraw Wewnętrznych b. cesarstwa ros. w dnia 6-II.1909 r., potwierdzonego następnie przez ustawę o wyznaniu marjawickim z dnia 11-III.1912 (Zb. pr. ces. ros. wyd. 1912 r. t. 11),

Kowalski nie ma legitymacji

do występowania w charakterze przedstawiciela parafji odnośnie do przedmiotów, stanowiących statutowo zakres działania zarządów tych parafji.

O powyższej decyzji N. Tryb. Adm. należy zawiadomić b. marjawitów wsi Gózd i Grabów Odpis wyroku Najw. Tryb. Adm. dołączam Wojewoda Lubelski w z (—) Dr. St. Bryła.

W końcu jeszcze małeńki obrazek, ilustrujący dosadnie jak o ojcuzkowie marjawiccy nie wadragają się zapełniać swoje bezdenne kieszenie groszem, wyciągniętem choćby od... najbiedniejszych.

W zarządzie parafji marjawickiej przy ul. Franciszkańskiej a więc pod bezpośrednim nadzorem tak zwanego „biskupa” Gołębiowskiego znajduje się jedna z „taniach kuchni”, jakie magistrat utrzymuje w różnych przytułkach miasta. Otóż mistyczne siostrzyczki, szwandające się po tej kuchni w roli gospodyni czy kucharek, namawiają w bezczelny sposób głodomorów, mogących pozwolić sobie je dynie na więcej niż skromny obiadek w „taniej kuchni” do zapisywania się do „księgi Żywota”, co jak wiadomo połączone jest z wpisowem w kwocie 2 złotych i to tylko w srebrze, papierowych ks. Kowalski czy też ks. Gołębiowski nie uznają... Aby jednak gościom swoim natychmiast unaoocnić korzyści ziemskie, wypływające z zapisania się do tajemniczej księgi, siostrzyczki tym, którzy w rzeczywistości dali się naciągnąć na 2 złote, dają lepsze i większe porcje.

Zapytujemy w pierwszym rzędzie ks. Gołębiowskiego, czy mu nie wstyd naciągać tych najbiedniejszych z biednych, bo zmuszonych jadać z braku zarobków aż w... „taniach kuchniach” a równocześnie żywić nadzieję, że Magistrat w najkrótszym czasie położy kres owej gospodarce marjawickiej, mającej na celu z jednej strony napełnianie kieszeni ks. Goł. srebrnymi złotymi a z drugiej kaptowania świeżych wyznawców gnijącego marjawityzmu.

W.

Zeromskiego, udatnie odegrany przez zespół uczniów gimnazjum K. Tomaszewskiego, oraz występ chóru młodzieży obu uczelni, które sprawnem odśpiewaniem „Elegji” napisanej specjalnie na tę uroczystość przez K. Prosnaka, wywarł na licznie zebranej publiczności bardzo miłe wrażenie.

—oO—

Bibliografia,

NOWOŚCI WYDAWNICZE KSIĘGARNI M. ARCTA W WARSZAWIE.

Bianca Maria. Legendy o kwiatach. Przełożyła z włoskiego Zuzanna Rebska. Wyd.

ozdobne, z 25 kolor. ryc. Str. 160. Cena zł 10. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Autorka przesłaniczych „Baśni kaszubskich” przyswoiła literaturze naszej piękna książkę z języka włoskiego, przeznaczoną dla wszystkich: z równem bowiem zajęciem czytać będą „Legendy o kwiatach” dzieci, młodzież i dorośli. Na całość tej książki złożyło się 25 opowiadań przedziwnych w proście, subtelnym w treści i świetnym w formie literackiej. Każdą legendę poprzedza barwna rycina pędzla włoskiego mistrza, co całej, bogato wydanej książce dodaje niemało piękna, tak niezbędnego dla książki o kwiatach, więczycie pięknych w formie, barwie i woni,

Grabowski Jan. Jagusia Machajówna. Bajka. Z 24 rycin. A. Gramatyka-Ostrowskiej. Wyd. ozdobne. W opr. zł. zł. 6. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

„Finek“ to tytuł znanej dzieciom książeczki, napisanej przez Jana Grabowskiego na zeszłoroczną gwiazdkę. Książka świetna — uzyskała stopień najwyższego polecenia do bibliotek szkolnych przez Ministerstwo Oświecenia. Na tegoroczną gwiazdkę autor daje młodszym i starszym dzieciom książkę z innego świata: „Jagusia Machajówna“ to bajka ludowa o robotnej babie, leniwym chłopie i ich córce Jagusi i o ich wędrowaniu przez podwodne państwo królowy wód, słonecznym szlakiem do nieba.

Jagusia Machajówna jest arcyżywą, barwną bajką, bajką z naszego życia, łak i pól wysnutą i wwojskiemi barwami zaprawioną.

Ilustracje A. G.-Ostrowskiej można śmiało zaliczyć do arcydzieł sztuki graficznej.

Kazuro Stanisław. Profesor Zabrewicz i jego trzej wychowawcy. Z pamiętnika hultaja. Z wieloma ryc. B. Nowakowskiego. Cena zł. 3. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Stan. Kazuro jest znanym prof. Konserwatorium warszawskiego i autorem wielu prac z dziedziny muzyki. Prof. Zabrewicz jest jego pierwszą książką literacką — książką świetną! Ze stoickim spokojem i powagą, opowiada nam autor przygody szkolne trzech chłopców, w gruncie rzeczy sprytnych hultajów. Przygody te są jednak tego rodzaju, że czytelnik wpada w nastrój wesoły od pierwszej strony książki do ostatniej, wybuchając aż nazbyt często huraganem śmiechu.

Dla kogo jest książka? Dla młodych i starych. Zaliczyć ją należy do najweselszych książek w ostatniej dobie.

Teatr i sztuka

— Teatr Popularny, Ogrodowa 18.

Dziś, w poniedziałek o godz. 8,15 wiecz. po cenach najniższych od 150 do 50 gr. „Betleem Polskie“ Jasełka w 3 aktach L. Rydla. Wtorek i środa po cenach najniższych o godz. 8,15 wiecz. Świetny wodevil w 4 aktach p. t. „Krakowski Zu chy“ wywołujący na widowni huragany bezustannego śmiechu wolewili urozmaicać nowe aktualne Kuplety.

Czwartek o godz. 8,15 wiecz. premiera po cenach najniższych dawno niegranego w Łodzi melodramatu p. t. „Nad Przepaścią“. Wykonawcami głównych ról będą p.p. Zielińska i Moranowicz. Kasa czynna w dniu powszednim od 12 do 3 i od 5 do 10 w. w niedziele i święta od 12 do 15 bez przerwy.

TELEGRAMY.

MOŻLIWOŚĆ PRZESILENIA RZĄDOWEGO. WE FRANCJI.

Paryż, 27 grudnia (pat) Podczas świąt gabinet zajmował się sprawą

U kresu walk bratobójczych w Chinach.

WSPÓLNA INTERWENCJA MOCARSTW.

Paryż 27-12 (aw)

„Chicago Tribune“ donosi z Pekinu, że przechwycony został radiotelegram, który stwierdza, że Ameryka, Francja, Włochy i Japonia zobowiązały się przystąpić do wspólnej akcji interwencyjnej na terytorjum Chin.

London 27-12 (aw)

Według wiadomości z Mukden, generał Knos-Sang-Lin został rozstrzelany wraz z żoną.

Japońskie ministerstwo wojny potwierdza wiadomość o uwięzieniu generała, natomiast o jego skazaniu nic nie mówi.

Zwycięstwo Francuzów w Marokku.

WOJOWNICZE SZCZEPY PRZECHODZĄ NA STRONĘ FRANCUSKĄ.

Paryż 27-12 (aw)

Z Marokka donoszą, że wojska francuskie odniosły szereg nowych zwycięstw.

Niezwykły dotychczas szereg Beni Ur's, liczący około 2,300 rodzin ukrywający się w niedostępnych korywkach górskich, poddał się Francuzom. Skutkiem tego w ręce francuskie wpadł szereg najważniejszych pozycji. Poddał się również szereg

Beni Ur's. Wogóle spostrzec się ostatnio daje przechylenie się nastrojów na stronę francuską.

Oddziały francuskie posunęły się na pozycjach o 30 kilometrów w głąb kraju.

Dwa szczepy Dżebalah i Golarah zbuntowały się i zamordowały kilku przywódców rifeńskich.

projektów finansowych ministra Doumera oraz zastrzeżeniami, poczynionymi przez ministrów, należących do stronnictwa radykalno społecznego. Briand ma nadzieję, że porozumienie uda się osiągnąć do wtorku.

Jak zaznacza „Journal“ w kuluarach izby bra na jest pod uwagę

możliwość przesilenia gabinetowego.

Przyjaciele polityczni ministrów będących członkami lewicy, doradzają im podanie się do dymisji, o ile Doumer nie porzuci swych projektów. Według tego dziennika Briand który aprobuje projekty Doumera, ma ustąpić, jeżeli większość ministrów tych projektów nie przyjmie, co zresztą jest nieprawdopodobne.

O UDZIAŁ ROSJI W KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

London 27-12 (pat)

Z dużym zacięciem oczekują tu odpowiedzi Rosji na zaproszenie Ligii Narodów do udziału w komisji przygotowawczej na konferencję „rozbrojenia“.

W sprawie tej pisze „Observer“, że bez udziału Rosji nie może być nic realnego uczynione. Dziennik spodziewa się jednak, że Rosja przyjmie zaproszenie, gdyż bojkotując konferencję, nie wygra nic.

ANGLJA WYPOWIADA KONWENCJĘ HASKA.

London 27-12 (aw)

Chamberlain wystosował do wszystkich przedstawicieli brytyjskich zagranicą

zawiadomienie, iż Anglja wypowiada konwencję Haska z roku 1907, a właściwie artykuł 6-ty tej konwencji, który mówi o zachowaniu się państw w odniesieniu do okrętów mocarstw obcych stojących w portach, na wypadek wojny.

Wypowiedzenie tej konwencji ma uzasadnienie w tem, iż jest ona niedokładna i często mylnie interpretowana, przez co uważać ją można niemal za nieobowiązującą, przykładem czego było, że gdy na jej zasadzie Anglja skonfiskowała w roku 1917 okręty niemieckie, stojące w portach brytyjskich, w myśl orzeczenia Priwy Council z roku 1922 musiała okręty te zwrócić, względnie wypłacić odnośny ekwiwalent.

ROZKŁAD KOMUNIZMU.

Moskwa 27-12 (pat)

Kongres rosyjskiej partii komunistycznej zakończył swe obrady, pogłębiając jeszcze bardziej nieporozumienia, istniejące między komunistami pietrogradzkimi i moskiewskimi. Delegacji pietrogradzkiej domagali się, aby sprawozdanie Zinowiewa przeciwstawione zostało sprawozdaniu Stalina, co, zdaniem „Prawdy“ jest faktem, nie notowanym w rocznikach partii.

POSTĘPY EUROPEIZACJI W TURCJI.

Angora 27-12 (pat)

Wielkie zgromadzenie narodowe uchwalilo wprowadzić w Turcji kalendarz międzynarodowy i 24-godzinny dzień.

Kłamstwem

jest, iż mój magazyn

nie istnieje nadal Piotrkowska 9. — Polecam wielki wybór urządzeń kompletnych i sztuk pojedynczych.

Ceny zniżone! Warunki dog! J. Nasielski Piotrkowska 9

filii nie posiadam. m e b l i

Licytacje przymusowe.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że w dniu 29 XII rb. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędzie się przymusowe licytacje nieruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

- 1) Ajzner E. S., Zgierska 12, meble.
- 2) Ajzner B-cia, Piotrkowska 15, 1 sztabostonu.
- 3) Barkensztajn J., Konstantynowska 38, kredens.
- 4) Boczkowski K., Aleksandryjska 35, stół.
- 5) Bachrach L., Zgierska 74, serwis porcelanowy, szklanki, meble.
- 6) Bronowski M., Aleksandrowska 70, urządzenie sklepu.
- 7) Betcher H., Sierakowskią 25, szafa, zegar.

- 8) Blonder S., Pomorska 11, 150 klg. maszyny, drobne towary.
- 9) Bacharjer N., Pomorska 8, meble.
- 10) Bände S., Piłamowicza 9, tremo.
- 11) Brzozowski F., Kilińskiego 5, 10 kanapek koszykowych.
- 12) Bilander A., Szkolna 28, tremo.
- 13) Cederbaum I. M., Kilińskiego 25, maszyna do szycia, 2 szafy.
- 14) Cymerman J., Al. I Maja 5, zegar.
- 15) Dysenhaus A., Wierzbowa 16, meble.
- 16) Dawidowicz J., Narutowicza 25, pianino, zegar, kanapa, kasa ogniotrwała.
- 17) Dawidowicz B., Al. I Maja 5, otomana.
- 18) Engel Ch., Zawadzka 50, szafa.
- 19) Emanuel L., Wschodnia 16, szafa, leżanka, maszyna do szycia, 20 tuzinów pończoch.
- 20) Erdberg H., Nowocegielnaana 19, meble.
- 21) Fajn, Aleksandryjska 28, maszyna do pisania.
- 24) Frajman A. i Ch., Wschodnia 57, 600 tuz. bawełny, 2 maszyn. do szulowania

- 23) Feldman M., Zawadzka 29, meble.
- 24) Filozof M., Aleksandrowska 43, meble.
- 25) Fuks I., Pomorska 11, 4 kredensy.
- 26) Futeko D., Wólczańska 15, meble.
- 27) Grinberg M. i F., Al. I Maja 21, 2 szafy, kanapa.
- 28) Gelbter L., Al. I Maja 8, kredens.
- 29) Grinsztajn I., Konstantynowska 37, kredens.
- 30) Gostyński J., Piotrkowska 16, pomocnik-kredens.
- 31) Gros L., Zielona 7, meble.
- 32) Goldberg S., Wolborska 38, meble.
- 33) Gelbard L., Aleksandrowska 31, tremo, szafa, kredens.
- 34) Gelade L., Piramowicza 9, szafa.
- 35) Grosberg J., Pomorska 11, meble.
- 36) Granek S., Wschodnia 25, zegar.
- 37) Chajnowicz, Aleksandryjska 18, meble.
- 38) Hurwicz S., Matejki 5, meble.
- 39) Hodes J., Lutomińska 21, meble.
- 40) Hencz O., Pomorska 129, 2 szafy.
- 41) Cheron E., Pomorska 17, 6 wor. makl.
- 42) Chmielnicki N., Pomorska 11, szafa

- 43) Herc I., Pomorska 4, szafa.
- 44) Halpern A. H., Al. I Maja 7, tremo, otomana.
- 45) Jasiński T., Helenów, tremo.
- 46) Jakubowicz J., Cegielniana 114, meble.
- 47) Kurc M., Szkolna 8, meble.
- 48) Kowalski S., Cegielniana 113, pianino.
- 49) Kurc G., Cegielniana 44, meble.
- 50) Kurzawski W., Aleksandrowska 42, lustro, gramofon.
- 51) Izbecki L., Pomorska 13, kredens, zegar.
- 52) Krygier S., Konstantynowska 78, 2 bufety, lustro.
- 53) Kon H., Brzezińska 3, meble.
- 54) Kaufman S., Rybna 17, kredens, stół.
- 55) Kowalski P., Pomorska 4, meble.
- 56) Kapelusz E., Pl. Wolności 10, 2 szafy.
- 57) Klajnrerer J., Al. I Maja 5, garderoba.
- 58) Krygier H., Konstantynowska 78, 2 szafy.
- 59) Lewkowicz S., Aleksandryjska 27, maszyna do szycia.
- 60) Lipszyc H., Piotrkowska 25, 1200 metrów metkalu.
- 61) Lichtensztajn M. L., Południowa 20, meble.
- 62) Leslau S., Gdańska 27, 15 walizek, 6 koszy.
- 63) Liberman Ch., Pomorska 13, tremo.
- 64) Liberman P., Piramowicza 10, tremo.
- 65) Luksenburg Ch., Pomorska 13, kredens, zegar.
- 66) Lewkowicz N., Pańska 36, 2 szafy, otomana.
- 67) Lipszyc R., Wschodnia 29, meble.
- 68) Lewkowicz A., Konstantynowska 9, kanapa, kozetka.
- 69) Natys K., Pańska 33, meble.
- 70) Najfeld M., Łagiewnicka 13, kredens.
- 71) Nowicki S., Aleksandryjska 24, u-meblowanie.
- 72) Opatowski S., Kilińskiego 18, szafa.
- 73) Orensztajn S. D., Piotrkowska 45, meble.
- 74) Orbach D. M., Podrzeczna 29, leżanka, kredens.
- 75) Pikus I., Kilińskiego 17, kredens, lustro.
- 76) Popowski A. S., Ogrodowa 1, meble.
- 77) Przygórski N., Pomorska 4, zegar.
- 78) Pergament J., Pańska 37, szafa, komoda.
- 79) Pałczyński R., Nowotargowa 14, o-kieścion, szafa.
- 80) Prawda S., Konstantynowska 77, szafa.
- 81) Rajchert P. S., Narutowicza 56, meble.
- 82) Russakowa F., Narutowicza 12, 15 wazonów, 3 figur, 5 wazonów ze sztucz-nemi kwiatami.
- 83) Ruszewski L., Brzezińska 37, kredens, otomana.
- 84) Rybak S., Pomorska 4, tremo.
- 85) Ringart I., Al. I Maja 7, 2 szafy, biurko.
- 86) Rabinowicz I., Al. I Maja 5, tremo.
- 87) „Rekord” firma, Piotrkowska 37, ma-szyna do pisania, biurko.
- 88) Suwalski, Bazarna 2, szafa.
- 89) Szulcowski B., Brzezińska 14, 4 pary bucików damskich.
- 90) Stemsznajder, Cegielniana 47, biurko, tremo.
- 91) Szpigielglas N., Nowomiejska 3, biurko.
- 92) Szer H., Kilińskiego 41, kredens, wa-ga, maszyna.
- 93) Szuman A. D., Północna 21, kozetka.
- 94) Suchodolska H., Pomorska 23, kozetka.
- 95) Szwarcberg L., Konstantynowska 47, meble.
- 96) Sierpiński S. J., Brzezińska 17, maszy-na do szycia, bieliźniarka, szafa.
- 97) Szmuklarski J. N., Aleksandryjska 18, meble.
- 98) Szczerczowski S., Aleksandrowska 47, kredens, lustro, waga.
- 99) Sztuberg M., Pomorska 11, 70 tabliczek czekolady.
- 100) Szyłke J., Pl. Dąbrowskiego 2, maszy-na do szycia, stół.
- 101) Szymbkiewicz I., Piramowicza 10, stół.
- 102) Sztajnbock J., Cegielniana 27, meble.
- 103) Szwareman J., Narutowicza 41, zegar.
- 104) Sztrauchowa M., Narutowicza 44, toaleta.
- 105) Sad H., Franciszkańska 35, blok piaskowca.
- 106) Trachtenberg F., Piramowicza 10, tremo.
- 107) Trubowicz F., Ogrodowa 9, biurko.
- 108) Tepler T., Wschodnia 74, meble.
- 109) Taitelbaum Z., Zgierska 32, szafa, kredens.
- 110) Tasma, Cegielniana 71, zegar.
- 111) Wolf, Aleksandryjska 24, stół, leżak, zegarek damski złoty.
- 112) Wilus J., Zawadzka 3, waga, 2 szafy.

- 113) Wygodny T., Pomorska 25, szafa, kred.
- 114) Wajdenfeld F., Wolborska 33, meble.
- 115) Włsniewska M., Wapienna 60, stół, szafa.
- 116) Wajślic Z., Konstantynowska 78, meble.
- 117) Wajślic J., Konstantynowska 70, ma-szyna do szycia, szafa, lustro.
- 118) Wajnberg L., Pomorska 13, meble, 15 kapeluszy damskich.
- 119) Wajnkranc N., Pomorska 8, garderoba.
- 120) Wajnberg W., Pomorska 3, meble.
- 121) Widawski J., Podrzeczna 31, kredens.
- 122) Wajskol H. Narutowicza 31, stół, stolik.
- 123) Zylberman E., Zawadzka 14, 2 szafy, kredens.
- 124) Zaromp S., Zawadzka 6, meble.
- 125) Zalcensztajn I. L., Łagiewnicka 9, meble.
- 126) Zelkowicz H., Młynarska 19, 2 kapy pluszowe.
- 127) Bacharjer N., Pomorska 8, urządzenie sklepu.
- 128) Górner K., Podrzeczna 9, 3 mtr. sukna, 5 mtr. caigu, kostjum, palto damskie, 2 garnitury, 2 suknie damskie, 2 palta damskie i meskie, serweta, gramofon, kredens, lustro.

W dniu 30 grudnia rb. między godz. 9-ta rano a 4-ta po południu.

- 1) Arndt A., Kopernika 44, lustro.
- 2) Aronowicz H., Dolna 14, 20 szt. korder.
- 3) Amrel A., Nowomiejska 15, kredens.
- 4) Brodaty N., Franciszkańska 15, meble.
- 5) Birnbaum H., Szkolna 17, meble.
- 6) Biskupski J., Kilińskiego 148, waga, 2 kontuar.
- 7) Besser E., Kilińskiego 41, meble, kasa ogniotrwała.
- 8) Brasch Z., Kamienna 5, meble.
- 9) Bernsztajn L., Główna 6, 4 palta.
- 10) Bugajska L., Cegielniana 9, meble.
- 11) Blachman R., Brzezińska 35, kredens, szafa.
- 12) Błocisz St., Brzezińska 24, meble.
- 13) Berndt H., Targowa 17, meble.
- 14) Buchner S., Mazurka 6, maszyna do szycia, stół, gitara.
- 15) Birnbaum I., Piotrkowska 294, tremo.
- 16) Baruch A., Sienkiewicza 52, kredens, otomana.
- 17) Barski N., Wiznera 29, szafa.
- 18) Biterman L., Sienkiewicza 15, szafa.
- 19) Cukierman A., Konstantynowska 30, meble.
- 20) Cymerman C., Cegielniana 50, meble.
- 21) Dawidowicz P., Nowozarzewska 7, meble.
- 22) Dektjarow A., Andrzejka 9, meble.
- 23) Diksztajn N., Al. Kościuszki 24, meble, maszyna do pisania.
- 24) Demecki S., Przedzalniana 21, garnitur meski.
- 25) Doczkau Z., Tatrzańska 33, jedwab na suknie.
- 26) Eberhard H., Kilińskiego 150, otoma-na, kredens.
- 27) Edelsztajn R., Kilińskiego 25, meble.
- 28) Frajman J., Zawadzka 10, maszyna do pisania, biurko.
- 29) Frajman I., Pl. Wolności 6, bufet.
- 30) Fiszer F., SS-wie, Długosza 41-43, 2 biurka, kontuar.
- 31) Fajn F., Aleksandryjska 26, 2 biurka.
- 32) Fogelbaum C., 6 Siepnia 1-3, 10 sztuk kufków dużych i 20 sztuk, średnich.
- 33) Grinberg S., Cegielniana 66, kredens, zegar.
- 34) Golda J., Lipowa 83, meble.
- 35) Cukierman A., Konstantynowska 30, meble.
- 36) Grinberg J. M., Al. I Maja 21, meble.
- 37) Gelassen J., Pańska 55, stół, kowadło.
- 38) Grinbaum S., Główna 62, 2 szafy.
- 39) Grabowski, Wólczajska 63, tremo.
- 40) Gaweński B., Skierniewicka 13, szafa.
- 41) Haber H. L., Konstantynowska 69, meble.
- 42) Haman O., Targowa 44, maszyna do szycia.
- 43) Hesse F., Andrzejka 1, 60 palt.
- 44) Chrzanowicz H. S., Górny Rynek 5-6, 2 palta jesienne.
- 45) Haman R., Nawrot 30, szt. materiału.
- 46) Hirsz S., Wólczajska 43, biurko.
- 47) Jakobson N., Południowa 42, meble.
- 48) Janowski A., Marvińska 59, szafa, stół.
- 49) Jakubowicz S., Węglowa 10, meble.
- 50) Kolińska Ch., Północna 7, meble.
- 51) Kraicman i Gütman, Kilińskiego 233, motor.

- 52) Kopczyńska B., Juliusza 31, kasa ognio-trwała.
- 53) Kepsz B., Cymera 31, stół, 2 krzesła.
- 54) Kuliński K., Żelazna 4, meble.
- 55) Kociołek C., Andrzejka 28, kanapa.
- 56) Kiermasz A., Trauguta 7, meble.
- 57) Konarski G., Napiórkowskiego 77, tremo.
- 58) Kukulski A., Przejazd 40, kredens.
- 59) Korzeniowski J., Janiny 7, szafa.
- 60) Liberman S., Południowa 2, meble.
- 61) Liberman J., Konstantynowska 29, kre-dens.
- 62) Lewkowicz A., Konstantynowska 9, meble.
- 63) Kantor Litwina H., Kopernika 56-58, 200 chustek.
- 64) Lwów J., Gdańska 81, biurko.
- 65) Lange P., Cegielniana 68, maszyna do pisania, biurko, 4 krzesła.
- 66) Zajchman G., Pusta 11, masz. do szycia.
- 67) Lutrosiński A., Przedzalniana 68, meble.
- 68) Lasman S., Piotrkowska 54, lustro.
- 69) Lwów J., Gdańska 81, maszyna do pisa-nia, 3 biurka.
- 70) Modrzejewski J., Napiórkowskiego 11, meble.
- 71) Miodownik B., Andrzejka 29, zyrandol, 2 pary franek.
- 72) Menachem M., Andrzejka 4, 20 tuz. mvd.
- 73) Moszkowicz M., Główna 60, meble.
- 74) Marczevska A., Rzgowska 73, meble.
- 75) Marciniak B., Marszałkowska 15, ko-moda.
- 76) Nojgoldberg D., Andrzejka 7, meble.
- 77) Parzenczewski B., Kilińskiego 131, me-ble, zegar.
- 78) Pahl E., Główna 51, meble.
- 79) Pawlak St., Andrzejka 15, kanapa.
- 80) Patrykiewicz W., Piotrkowska 73, meble.
- 81) Perla S., Sienkiewicza 13, meble.
- 82) Przybyszewski F., Napiórkowskiego nr. 179, koń.
- 83) Richter S., Kilińskiego 33, meble.
- 84) Rajter F., Aleksandrowska 37, meble.
- 85) Rotberg C., Gdańska 66, meble.
- 86) Litwin H. B., Miłsza 58, 2 biurka, ka-sa ogniotrwała.
- 87) Rozenberg M., Piotrkowska 207, galan-terja meska i damska.
- 88) Rowiński H., Przejazd 77, zegar.
- 89) Rowiński H., Przejazd 77, kredens, lu-stro.
- 90) Kate L., Wólczajska 119, szafa.
- 91) Rotberg Ch., Gdańska 66, toaleta.
- 92) Szpajdel J., Nawrot 7, pianino.
- 93) Sklep Bławatny Stow. Sp. Andrzejka 8, 7 sztuk trykotyny.
- 94) Szachno L., Kilińskiego 86, zegar.
- 95) Szymańska M., Konstantynowska 25, szafa.
- 96) Srujecki I., Kielma 32, meble.
- 97) Stefanus O., Targowa 51, meble.
- 98) Śmietaniński A., Andrzejka 28, tremo.
- 99) Sztwler J., Piotrkowska 82, 2 fotele.
- 100) Szałowski A., Rzgowska 98, szafa.
- 101) Siekierski K., Andrzejka 16, tremo.
- 102) Sawicki W., Skierniewicka 12, 2 szafy.
- 103) Pojman M., Kamienna 11, kredens.
- 104) Tirner S. i S-ka, Juliusza 37, kasa ognio-trwała, maszyna do pisania.
- 105) Taub S., Cegielniana 57, kredens.
- 106) Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble.
- 107) Troppe J., Nowozarzewska 7, szafa.
- 108) Tusk H., Piotrkowska 275, biurko, szafa.
- 109) Tabakman M., Andrzejka 24, zegar.
- 110) Tomczak S., Zamenhofska 27, maszyna do szycia.
- 111) Wróblewski H., Wolborska 33, meble.
- 112) Weis J., Wolborska 16, meble.
- 113) Wajs B., Konstantynowska 12, meble.
- 114) Winde E., Lipowa 87, otomana.
- 115) Wolanek E., Kilińskiego 213, kredens, tremo.
- 116) Wrocławski N., Kamienna 20, 2 szafy.
- 117) Winer M. A., Tow. Akc. Cegielniana 96, urządzenie kantoru.
- 118) Wajskop S., Napiórkowskiego 3, 2 sza-fy, kredens.
- 119) Woliński E., Lipowa 56, kredens.
- 120) Woidysławski S., Piotrkowska 218, ze-gar.
- 121) Woidysławski L., Piotrkowska 218, me-ble.
- 122) Wolf J., Andrzejka 29, kredens.
- 123) Woidysławski I., Gdańska 131, meble.
- 124) Zarząd Kolei Dojazdowych, Piotrkow-ska 96, 2 szafy.
- 125) Zajtman S., Zielona 30, kredens, waga.
- 126) Silbersztajn H., Zielona 8, szafa, biurko.
- 127) Korzeniowski J., Janiny 7, szafa.

Drukarnia Akcydensowa
„ROZWOJ”
 Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
 w zakres drukarstwa, jak to:
 blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
 Ceny bardzo przystępne.
 Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Notowania Giełdy Warszawskiej

Dostarcza na żądanie natychmiast po zamknięciu zebrania
 giełdowego na giełdzie warszawskiej

Łódzki Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej
(P. A. T.)

ZIELONA Nr. 8.

TEL. 111 i 15-24.

Cedula giełdowa, dostarczana przez P. A. T. ma charakter
 ceduły urzędowej.

P. A. T. dostarcza również notowania wszystkich giełd
 światowych, pieniężnych i towarowych.

Wydział Ogłoszeń P. A. T.

załatwia zlecenia ogłoszeniowe do wszystkich wydawnictw u-
 rządowych w Polsce oraz dla całej prasy polskiej i zagranicznej
 bez jakiegokolwiek prowizji.

6205-

8-kl. Gimnazjum Humanistyczne

z klasą wstępną i podwstępną

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5, tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl.
 7-ej włącznie odbędą się 4 stycznia 1926 r. 5359

M. Kołodziejski

Łódź, Adrzeja Nr. 3.

Ciepła bielizna, Rękawiczki, Krawaty, Wykwintne koszule.
 Szale jedwabne, Skarpetki, Pończochy. 5228-

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

GARNITUR frakowy sprze-
 dam. Wiad. Adm. stracja Rozwój, Al. Kos-
 cuszki 41 — od g. 10-ej

Z powodu zmiany interesu
 sprzedam zaraz dobrze pro-
 sperującą piekarnię. Wiadomość
 w sklepie rzeźniczym ul. Sien-
 kiewicza 37. 2987-5

Fisharmonja mała 4 octawi do
 sprzedania ul. Aleksandrow-
 ska 64, m. 1, I. Hoene. 2935-2

Instrumenty muzyczne najtaniej
 i sprzedaje pracownia instru-
 mentów muzycznych Helksa Bo-
 niewicza. Łódź, ul. Tar. owa 33
 ob. Szkół, Nauczycieli i uczni,
 ustępstwo. 2705-1

Polwaga, wolantówka, samo-
 chód, lberja na kożuchu
 długa, karetka sprzedam Kili-
 skięgo 32. 2972-1

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 16

przyjmuje z oprocentowaniem:

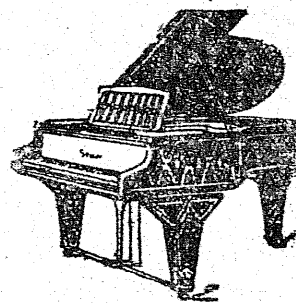
Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
 z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)



5286

Józef Grzegorzewski

Piotrkowska № 117, Tel. 38-40

Fortepiany-Pianina
 Sprzedaż-Wynajem

Strojenie, reperatury
 i przewozy instrumentów.

Okazja na zabezpieczenie zło-
 tego Plac w śródmieściu ta-
 mo do sprzedania. Mleczarnia
 Nowo-Zarzewska 37. 2974-1

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjma
 je zamówienia pań. Piotr-
 kowska 132 m. 14. 2891-7

Pianista rutynowany nauczyciel
 muzyki (Petersbursk. kon-
 serw.) udziela lekcji na forte-
 pianie oraz przyjmuje zamó-
 wienia na wieczorki, Kaliks!
 Świątkowski ul. Zgierska 11,
 m' 8. 2966-2

Na wypłatę! Najtańsze ceny
 Najodgodniejsze warunki!
 Wielki wybór gwiazdkowych po-
 darunków! lak manufaktura, ga-
 lanteria, porcelana, ko dry po-
 leca Leon Rubaszkin Kiliński-
 go 44! 2757-7

KON ERWATORZYSTA
 udziela lekcji gry skrzypcowej
 Ceny umiarkowane. Oferty do
 Rozwoja pod „Muzyka” 2595-6

SKRZYPEK przyjmie mien-
 sze w kinema-
 tografie. Oferty do Rozwoju
 pod „S.” 2872-1

Przybłąkał się pies wyżeł ode-
 brać można na zwrotem ko-
 sztów Kaliska 28 Józwiak. 2973-2

Zaginal pies „doberman” zwró-
 cić H. Herr, Główna 9. 2980-1

Udzielam lekcji gry skrzypce-
 wej Pusta 3 Urbaniak. 2953-3

Kto pożyczycy 2 lub 5 tys. zł. ten
 otrzyma korzystną posadę
 Zgłoszenia Piotrkowska 105 do
 zarca wskaże 2985-1

Młoda inteligentna panienska
 znająca życie poszukuje ja-
 kiegokolwiek miejsca. Oferty
 pod „Przyjezdna” do Rozwoju.
 2978-2

Sklep z mieszkaniem do wy-
 najęcia i pokój z kuchnią (z
 powodu zmiany interesu) Wiad-
 omość Łatomiarska 40. w
 sklepie. 2839-2

Przyjmę panienskę, przyjemnej
 powierzchowności, pracowitą
 do prowadzenia małego gospodar-
 stwa. Oferty proszę składać
 do administracji nin. p sma pod
 „Zapewnianie egzystencji”
 2988-2

STUDENT udziela matema-
 tyki, łaciny, fizy-
 ki, języków, Kilińskiego 96-3
 druga brama, godzina 7. 2548-2

Artystycznego haftu maszyno-
 wego, białego i kolorowego,
 haft ręczny i maszynowy, tole-
 do, aplikacja wyuczam przez
 miesiąc Wschodnia 64, pr. ot.
 m. 22. 2924-3

Mistrzynie Akademii Paryskiej
 była właścicielka szkoły w
 Warszawa udziela lekcji kroja-
 szczya łatwym sposobem bez
 żadnych rysunków Gdańska 29,
 Zakrzewski-Lebiedjeff. 2977-1

Zgubione dokumenty

Marol Gertner zgub I dowód o-
 K subisty wyd. w Łodzi. 2976-2



CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t-kscie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.
 za wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-kscie podzielona na 3 łamy, za tekst
 tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
 jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
 wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego za wiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Le-
 cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— zł.
 Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski W. ioczn T. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski.